Cena zł. 3

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

# EXPRESS ILUSTROWANY

ROK III | ŁÓDŹ, NIEDZIELA 14 MARCA 1948 ROKU. | Nr 73 (727)

# PĘTLA ZACISKA SIĘ

## dokoła szyi ofiar „pomocy“ marshallowskiej. — Waszyngton wyznacza swoich gauleiterów w Europie

W poniedziałek rozpocznie się w Paryżu druga konferencja 16 państw europejskich, objętych planem Marshalla.

Głównym zadaniem konferencji będzie powołanie do życia stałej komisji, złożonej z przedstawicieli 16 państw oraz

NAZNACZENIE INSPEKTORÓW,

którzy mieliby badać sposób wykorzystywania pomocy amerykańskiej przez poszczególne państwa marshallowskie i przesyłać periodyczne sprawozdania do Waszyngtonu, stwierdzające, czy pomoc ta zużywana jest zgodnie z zaleceniami, narzuconymi państwom europejskim przez USA.

W kołach politycznych Paryża wyrażany jest pogląd, że instytucja t.zw. inspektorów może spotkać się na konferencji z poważnym sprzeciwem. Jest wielce prawdopodobne, że niektóre państwa, jak np. Szwajcaria,

NIE ZECHCĄ SIĘ ZGODZIĆ,

by „inspektorzy“ cudzoziemscy mieli prawo prowadzenia badań i dochodzeń na ich terytorium.

* * *

Prasa brytyjska w komentarzach dotyczących konferencji brukselskiej, podkreśla, że podstawą gospodarczą „unii zachodniej“ będzie plan Marshalla. Dzienniki zaznaczają, że „unia zachodnia“ bez Niemiec pozbawiona jest racji bytu. „Daily Telegraph“ wyraźnie podkreśla, że bez Niemiec zachodnich trudno będzie utworzyć realne podstawy polityczne „unii zachodniej“.

„Times“ wyraża przypuszczenie, że pomoc amerykańska dla Niemiec zachodnich

ZWIĄŻE NIEMCY Z EUROPĄ

zachodnią. Dlatego też — pisze „Times“ — Belgia i Holandia stanowczo sprzeciwiły się temu, by w tekście paktu brukselskiego wymieniono Niemcy, jako potencjalnego agresora.

Konserwatywny „Daily Graphic“ zapowiada, że na jednym z pierwszych posiedzeń konferencji paryskiej — Portugalia i Irlandia wystąpią z wnioskiem objęcia Hiszpanii frankistowskiej planem Marshalla.

# Wybory we Włoszech

## spędzają sen z oczu Trumana. — Rozstrzygnięcie nastąpi nie w Waszyngtonie, lecz w Rzymie

Prasa włoska komentuje obszernie informację „Asociated Press“, według której Stany Zjednoczone miały podjąć odpowiednie kroki, celem poparcia rządu de Gasperi w czasie wyborów. Agencja nie sprecyzowała bliżej jakiego rodzaju były te kroki, podkreślając jedynie, że odpowiednie decyzje w tej kwestii zapadną dopiero na posiedzeniu komitetu międzyministerialnego w Waszyngtonie, który zajmie się rozpatrzeniem sytuacji we Włoszech.

Dziennik „Paeze“ donosi, że departament stanu USA po konsultacjach z kardynałem Spellmanem, wysłał notę do stolicy apostolskiej, w której domaga się, aby Watykan wzmógł swój nacisk na przebieg kampanii wyborczej we Włoszech.

# Tam, gdzie leje się krew

## Anglia ma ułatwioną robotę. — Przeszkodą jest tylko... ONZ

Komisja palestyńska ONZ zawiadomiła stałych członków Rady Bezpieczeństwa, że rząd brytyjski sprzeciwia się dopuszczeniu komisji na teren Palestyny wcześniej niż na dwa tygodnie przed wygaśnięciem mandatu, co, jak wiadomo, ma nastąpić 15 maja. Komisja przewiduje wielkie trudności w swej akcji, spowodowane wrogim nastawieniem Arabów.

Komisja palestyńska zaprosiła ponownie na przesłuchanie delegacje Arabów i Żydów, mimo energicznego sprzeciwu ze strony delegata radzieckiego Gromyki.

* * *

Wkrótce ma się odbyć konferencja wyższych oficerów arabskich. Zwołanie tej konferencji jest inspirowane przez Wielką Brytanię i stanowi krok zmierzający do utworzenia bloku arabskiego, do czego dążą zarówno Wielka Brytania, jak i Stany Zjednoczone. Blok arabski miałby być jednym z ogniw montowanego przez Anglosasów bloku śródziemnomorskiego.

## Pogrzeb Masaryka

Przy udziale wielotysięcznego tłumu odbył się wczoraj w Pradze pogrzeb ministra spraw zagranicznych Czechosłowacji Jana Masaryka. Za trumną kroczył prezydent Benesz, który ukazał się poraz pierwszy publicznie po kilkutygodniowej chorobie. Nad grobem ministra, premier Gottwald wygłosił przemówienie, w którym oddał hołd wielkiemu patriotyzmowi zmarłego oraz jego zasługom jako wybitnego męża stanu.

Gottwald oświadczył, że Masaryk po dziełał w zupełności program nowego rządu, a pośrednią przyczyną jego śmierci były brutalne ataki zagranicznej prasy reakcyjnej na jego osobę.

## Udział Holandii

### w Międzynar. Targach Poznańskich

Rząd holenderski bierze oficjalny udział w tegorocznych Międzynarodowych Targach Poznańskich i wystawi swe eksponaty na powierzchni 400 m. kw.

Niezależnie od tego holenderski „Philips“ wystąpi z wielkim własnym stoiskiem i zaprezentuje nowoczesny zelektryfikowany węzeł kolejowy, który po raz pierwszy na jesieni 1947 r. zademonstrowany został w Londynie. gdzie wywołał olbrzymie zainteresowanie sfer fachowych i był przedmiotem wielu opisów w technicznych czasopismach światowych.

## „Premier“ Bizonii

Pismo berlińskie „Deutschlandsstimme“ przynosi interesujące szczegóły, dotyczące osoby Puendera, obranego ostatnio na stanowisko dyrektora wydziału wykonawczego Bizonii, czyli „premiera“.

Puender przez cały czas reżimu hitlerowskiego pobierał emeryturę, jako były burmistrz miasta. W roku 1944 Puender wraz z Boltzem odpowiadał przed sądem ludowym III Rzeszy za rzekomy udział w zamachu na Hitlera. Boltze został skazany na śmierć, podczas gdy Puender wyszedł z wyrokiem uniewinniającym.

W motywach tego wyroku, wydanego przez znanego oprawcę Freisllera, znaleźć można liczne pochwały pod adresem Puendera, jako „przykładnego członka partii narodowo-socjalistycznej, który nigdy do żadnej innej organizacji politycznej nie należał“. Mało tego, motywy wyroku stwierdzają, że Puender szerzył usilnie ideologię hitlerowską wśród żołnierzy Wehrmachtu, za co został specjalnie odznaczony.

## Mniejsze podatki

### płacić będą przodownicy pracy

Jak się dowiadujemy, Komisja Centralna Związków Zawodowych w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu uzyskała obniżenie skali podatku od uposażeń pracowników.

Ulgi te przede wszystkim będą obejmowały przodowników pracy, których wysokie przekroczenia normy, wydatnie zwiększyły płacę podstawową. Szczegółowe zarządzenie jest w trakcie opracowywania przez Ministerstwo Skarbu i ważne będzie od 1 stycznia 1948 r.

## „Czarna Gwardia“

### do czarnej roboty w Niemczech

W amerykańskiej strefie okupacyjnej została utworzona organizacja policyjno-wojskowa pod nazwą „Czarna Gwardia“. „Czarna Gwardia“ pozostaje pod dowództwem majora amerykańskiego. Zadaniem tej organizacji ma być pozornie dozorowanie obiektów przemysłowych a w rzeczywistości śledzenie i zwalczanie organizacji demokratycznych.

## Nie będzie powodzi!

### Lód spłynął na wszystkich rzekach

Kierownictwo akcji przeciwpowodziowej Ministerstwa Administracji Publicznej komunikuje, że lód na wszystkich większych rzekach polskich spłynął. Pogotowie alarmowe wszędzie odwołano. W ten sposób niebezpieczeństwo powodzi wiosennej w tym roku ostatecznie minęło.

Uszkodzeń mostów i wałów przybrzeżnych nie zanotowano.

# Z zapałem — do pracy

## przystępuje nowa Czechosłowacja. — Siły ludu rosną, — Jakimi drogami pójdzie przemysł

Jak podaje dziennik „Rude Pravo“, w ciągu ostatnich kilku dni, wstąpiło do czechosłowackiej partii komunistycznej 125.591 nowych członków.

Masowe zgłoszenia napływają również do prezydiów czechosłowackich związków zawodowych, które otrzymują dziennie kilka tysięcy nowych zgłoszeń.

Czechosłowacki minister przemysłu Fierlinger oświadczył na konferencji prasowej że ostatnie zmiany w kraju stworzyły pomyślne warunki dla dalszego rozwoju produkcji przemysłowej, szerokiej wymiany towarowej oraz terminowego wykonania dwu i pięcioletniego planów gospodarczych.

„Utrzymamy, a w miarę możności rozszerzymy nasze stosunki ekonomiczne z zachodem — powiedział minister. — Jakość naszych towarów i terminowe dostawy stanowią najlepszą broń w międzynarodowym współzawodnictwie handlowym“.

Minister zapowiedział zwiększenie wymiany handlowej z krajami, opierającymi się na planowej gospodarce.

„Nasz układ ze Związkiem Radzieckim — stwierdził minister — posiada olbrzymie znaczenie, albowiem zapewnia nam dostawę ważnych surowców oraz stały rynek odbiorczy dla naszych produktów“.

* * *

Donoszą z Pragi, że celem szybszego zrealizowania 2-letniego planu odbudowy gospodarczej, wszyscy górnicy w Zagłębiu Kladeńskim postanowili zrezygnować w rb. ze swoich 14-dniowych urlopów wypoczynkowych i okres ten poświęcić pracy w kopalniach. Do tej akcji przyłączyli się również urzędnicy kopalń kladeńskich.

# Praca, nauka, rozrywki

## 2.000 chłopców z Łodzi pomoże odbudować kraj, nauczy się zawodu i przyjemnie spędzi czas

Znany zapał naszej młodzieży, tej, która bez ociągania przystępuje do twórczej pracy, pomagając w odbudowie kraju. Pamiętamy, z jaką ochotą przystąpili łódzcy uczniowie i uczenice do porządkowania Bałut.

Ostatnio powołana do życia Powszechna Organizacja „Służby Polsce" ma na naszym terenie swoją Komendę Miejską **przy ul Curie-Skłodowskiej 28, gdzie przyjmuje się narazie ochotniczą młodzież, rekrutującą się z organizacji młodzieżowych i wyszkoloną w hufcach P. W.**

Dla tej młodzieży w dniach od 3—14 kwietnia działać będą na terenie Łodzi **3 komisje kwalifikacyjno-rejestracyjne**, które będą przyjmować kandydatów. W miarę rozwoju organizacji, powoła się z terenu Łodzi **ponad 2000 młodzieży męskiej roczników: 1929, 1930 i 1931.**

Młodzież uczącą się, by jej nie przerywać nauki, powoływać się będzie **tylko w okresie wakacyjnym**, natomiast jedyni żywiciele rodziny będą z obowiązku służby w SP **zupełnie zwolnieni.**

Młodzież wszystkich warstw społecznych w harmonijnej współpracy, ramię przy ramieniu, **czynem udowodni swe zrozumienie dla potrzeb naszego kraju.** Zgodnie pracować będzie dla wspólnego dobra. Podkreślamy — dla wspólnego dobra — bo jednocześnie młodzież będzie przechodzić **przeszkolenie zawodowe.**

Jest to szczególnie ważne dla młodzieży wiejskiej, wśród której znaczny odsetek nie posiada wykształcenia zawodowego.

Szkolenie **zawodowe jest pomyślane** na szeroką skalę, organizowane będą bowiem **kursy motorowe dla szoferów i traktorzystów, ośrodki kursów żeglarskich, poza tym, powstaną w Łodzi kursy dla radiotelegrafistów i telegrafistów.**

Obecnie przyjmuje się zapisy na kurs **szybowcowy.** Zgłasza się bardzo wielu **kandydatów na przyszłych pilotów,** przyjmowany jest każdy chłopiec **w wieku od 16 do 18 lat, który ukończył co najmniej 7 oddziałów szkoły powszechnej.** Pierwszeństwo mają ci, którzy ukończyli kursy teoretyczne Ligi Lotniczej.

Młodzież wyjedzie do 10 ośrodków szkoleniowych rozsianych po całej Polsce ( wszystkie organizowane kursy są bezpłatne, zwraca się nawet koszty przejazdu.).

W skali ogólno-polskiej powoła się **około 75 tys. młodzieży męskiej, która** w brygadach pracy zajęta będzie przy odbudowie stolicy, odwadnianiu Żuław, budowie przeciwpowodziowych wałów ochronnych na Wiśle, budowie boisk sportowych itp.

Poza pracą, która trwać będzie od 4—5 godzin dziennie, pomyślano również **o rozrywkach.** Resztę wolnego czasu bowiem przeznacza się na urządzanie wycieczek, pogadanek, zawodów sportowych itp. Atrakcją będą dla młodzieży SP ogólnopolskie mistrzostwa w strzelaniu z broni wojskowej i w szermierce.

Bardzo ważny jest fakt, że młodzież po odbyciu służby w szeregach SP będzie miała **skrócony czas trwania służby wojskowej,** a nawet w szczególnych wypadkach może być od jej obowiazku zupełnie zwolniona.

Niewątpliwie młodzież w **„Służbie Polsce"** wniesie **ogromny wkład w odbudowę kraju,** sama odnosząc przy tym jak największe korzyści. Praca zespołowa bowiem wyrobi w młodzieży poczucie odpowiedzialności, solidarności, wykształci wolę wytrwania, i pozwoli radować się z wyników własnego trudu.

# Na niedolę bliźniego

## ludność wo ewództwa nie pozostała obo'ętna!

Apel do społeczeństwa w sprawie przyjścia z pomocą najbiedniejszym w okresie zimy — nie przebrzmiał bez echa. Najlepszym tego dowodem może być fakt, że w okresie pierwszych trzech miesięcy akcji Pomocy Zimowej t.j. od 1-go października do 31 grudnia ub. r. **w Łodzi i na terenie województwa łódzkiego zebrano ogółem na ten cel 10.459.534 zł.!**

Z imprez uzyskano prawie półtora miliona złotych, świat pracy wpłacił 782.458 zł., kupcy — 96.857 zł., rzemiosło — 87.250 zł., rolnicy — 51.379 zł., w wyniku kwest uzyskano 230.000 zł. i t.d.

Dzięki tak wielkiej ofiarności społeczeństwa można było natychmiast zorganizować akcję charytatywną, a przede wszystkim **akcję dożywiania niezamożnej ludności. W Łodzi i w innych miejscowościach województwa zorganizowano ogółem 43 kuchnie ludowe, wydając codziennie ciepłą strawę zgłaszającym się biedakom.**

Na akcję dożywiania wydano w wyżej wspomnianym okresie 3.722.611 zł., na suchy prowiant zakupiony na „Mikołajki" — 81.200 zł., na zapomogi w gotówce — 347.829 zł., na zapomogi w naturze — 199.297 zł. na akcję gwiazdkową — 2.226.669 zł. i t.d. Na dzień 1 stycznia rb. pozostało jeszcze ponad 3 i pół milona złotych.

Akcja Pomocy Zimowej trwa nadal. Ofiary przyjmują powiatowe, miejskie i gminne komitety Pomocy Zimowej, w Łodzi zaś wszelkie ofiary można wpłacać do PKO na konto Woj. Kom. Pomocy Zimowej nr. VII — 487 o. (t)

# Radioodbiorniki polskiej produkcji

## kupić mogą na raty członkowie Związków Zawodowych

Polski Przemysł Elektrotechniczny rozwijający coraz bardziej swą działalność, wypuścił niedawno na rynek kilka modeli radioodbiorników, które wartością swą nie ustępują zupełnie aparatom zagranicznym.

Wszystkie części do odbiorników są wykonane w kraju, skrzynki zaś mają bardzo estetyczną formę.

Centrala Handlowa Przemysłu Elektrotechnicznego pragnąc przyjść z pomocą członkom Związków Zawodowych, którzy pragnęliby nabyć te aparaty uzgodniła z K.C.Z.Z., że cena odbiorników zostaje obniżona do 35.000 zł. za sztukę. Przy kupnie wpłaca się 5.000 zł. i kwotę przewidzianych kosztów manipulacyjnych. Suma pozostała w wysokości 30.000 zł. zostaje podzielona na dziesięć rat po 3.000 zł. mies.

Podania o kupno radioaparatów można składać grupowo przez przedsiębiorstwa, lub indywidualnie.

Formularze i bliższe informacje dotyczące sprzedaży ratalnych można otrzymać w Składnicach Centrali Handlowej Przemysłu Elektrotechnicznego, znajdujących się przy ul. Piotrkowskiej 105, oraz przy ul. pułk. Więckowskiego 43-45.

# Nasze listy

**ALINA Z. Z SIERADZA:** Zupę z suszonych owoców należy gotować w następujący sposób: opłukać w paru wodach suszone śliwki, gruszki, względnie — jeśli duże — przeciąć na cztery części, ogonki i środki z pestkami odrzucić. Owoce zalać zimną wodą postawić na dwie godziny, aby zmiękły, po czym gotować w tej samej wodzie z dodaniem kawałka cynamonu, paru goździków i cukru do smaku. Gdy owoce są już miękkie przetrzeć je przez durszlak, zaprawić śmietaną, wrzucić do wazy ugotowane oddzielnie cienkie kwadratowe kluseczki, zalać gorącą zupą, dosłodzoną do smaku.

* * *

**JADZIA Z POZNANIA:** Aby wyleczyć kruchość paznokci należy przynajmniej raz w tygodniu moczyć końce palców w gorącym odwarze siemienia lnianego na mleku: pół łyżeczki siemienia na pół szklanki mleka. O ile koło paznokci powstają bolesne zaczerwienienia należy wówczas wymoczyć palce w gorącej wodzie z proszkiem mydlanym i zrobić okład pod ceratkę z płynu Burowa.

* * *

**STAŁY CZYTELNIK EXPRESSU S. G.:** Prosze zgłosić się do jednej z trzech miejskich przychodni przeciwwenerycznych: ul. Nowotki 23, Lubelska 7, lub Wólczańska 114. Niezależnie od tego, w ambulatorjum kliniki dermatologicznej U. Ł. przy ul. Tramwajowej 15, podjęte zostało bezpłatne leczenie kiły penicyliną. Lekarze przyjmują codziennie, od godz. 8-ej rano do 12-ej w południe.

* * *

**EWELINA Z RADOMSKA:** Jeśli nie ma Pani mundurka szkolnego, najpraktyczniej i najporządniej zarazem będzie, gdy Pani na sukienkę włoży fartuch z rękawami, czarny lub granatowy, zapinany do dołu na guziki, z paskiem i białym kołnierzykiem. Sukienki nie będą się niszczyły i brudziły. Nie powinna Pani malować się i lakierować paznokci na czerwono — jest to absolutnie nieodpowiednie w Pani wieku zwłaszcza dla uczennicy. Jeśli chodzi o narzeczonego Pani, sądzimy, że jest on na tyle rozumny, aby nie utrudniać Pani nauki. Jeżeli Panią kocha naprawdę, napewno pragnie Pani dobra, a więc tego, aby Pani się uczyła, zdobyła odpowiednie wykształcenie i fach który Pani da samodzielność przyczyni się w Waszym małżeństwie do poprawy sytuacji materialnej, do podniesienia stopy życiowej. . Po ukończeniu gimnazjum, powinna Pani wybrać Liceum zawodowe. Oczywiście gospodarcze, jeśli ma Pani w tym kierunku zamiłowanie. Odpisaliśmy na wszystkie Pani pytania, cierpliwość więc Pani nie została wystawiona na próbę.

* * *

**NIESZCZĘŚLIWA JADWIGA:** Nie możemy kierować Pani do takiego lub innego lekarza. Wydaje nam się najsłuszniejsze, aby Pani poddała się obserwacji w szpitalu czy klinice na oddziale ginekologicznym. Niewątpliwie umożliwi to lekarzom postawienie właściwej diagnozy. Dotychczasowe sprzeczne zalecenia nie mogą, rzecz prosta, wpłynąć dobrze na stan Pani zdrowia i samopoczucie. Pozdrawiamy Panią serdecznie, prosząc się nie martwić „na zapas", napewno wszystko będzie dobrze, trzeba tylko wreszcie stwierdzić napewno co Pani dolega i przeprowadzić skuteczną kurację.

*Codzienna nowelka „Expressu"*

# Bez maski

Samochód, który wczesnym rankiem opuścił Kair, minął już ogromną płaszczyznę, na której żółciły się odwieczne piramidy i gnał dalej przez bezbrzeżną pustynię.

Przy kierownicy siedział wytrawny szofer, a obok niego nieruchomy przewodnik.

Młody aktor Piotr, który zaaranżował tę ekscentryczną wycieczkę, był w doskonałym humorze. Siedząca obok niego Helena śmieje się bez przerwy: a i Katarzyna paple ustawicznie.

Jedynie czarnowłosa Rena milczy. Ona wie jaki jest cel tej wycieczki.

Od trzech miesięcy Piotr flirtuje lekkomyślnie z nią, Heleną i Katarzyną. W ciągu ostatnich dwóch tygodni postawiły mu one jedna po drugiej ultimatum: albo zdecyduje się na jedną z nich albo będzie musiał zrezygnować z przyjemności bywania w ich towarzystwie — bo Rena, Helena i Katarzyna to dziewczęta współczesne; lubią jasne, wyraźne sytuacje.

Rena ma wrażenie, że właśnie dziś Piotr poweźmie decyzję. I wie o tym, że zwycięstwo należeć będzie do niej. Dawno już całym sercem pokochała tego przystojnego chłopca, który imponuje jej swoją nonszalancją i manierami światowca...

Samochód gna coraz dalej pustynią, na której znikły już dawno ostatnie ślady życia. W pewnej chwili staje nagle, a szofer oświadcza, że musi poprawić coś koło motoru.

Towarzystwo jest w dalszym ciągu rozbawione.

— Jak na krótkotrwałą przygodę jest to b. zabawne! — odzywa się Helena — ale nie miałabym nic przeciwko temu, gdybyśmy już wrócili, Piotrze! Przyrzekł pan nam czarujący dzień, musi pan teraz pomyśleć o przyjemnym wieczorze!

Podchodzi do szofera, który naprawił już defekt. Nagle Piotr woła, wskazując na przewodnika.

— Nie możemy wracać! Przewodnik zmylił drogę!

— To niesmaczny dowcip Piotrze, nie wierzę panu, — spokojnie odpowiada Rena.

— To nie żart, a prawda — ale Piotr jest nieco zbity z tropu. On mówi, że przez całą drogę zwracał uwagę szoferowi, aby uważał jak jedzie, ale Kin nie rozumie ani słowa po arabsku.

— Niech pan powie, że to nieprawda!

I Helena histerycznie wiesza się ramienia Piotra.

— Jesteśmy zgubieni — jęczy Katarzyna.

Kin również robi wrażenie zdenerwowanego. Nie jest tchórzem, ale dopiero od trzech miesięcy przebywa zagranicą i obcy kraj [illegible] działa na niego przygnębiająco. Pustynia robi na nim wrażenie doliny śmierci.

Auto przygotowane do drogi nie może ruszyć: ugrzęzło w piasku pustyni. Przewodnik zachowuje się dziwnie; rozgląda się, odchodzi to w jedną to w drugą stronę, kładzie się na piasku i słucha, przycisnąwszy ucho do ziemi. Na twarzy jego widać troskę. Helena patrząc na niego, nagle zaczyna płakać, Katarzyna gniewa się na Piotra. Jedynie Rena nie traci spokoju i mówi:

— Nie trzeba tracić nadziei. Nic złego nam się nie stanie!

— Jaka ona mądra i odważna — myśli Piotr. — Z nią się ożenię!

I natychmiast wyjaśnia dziewczętom, że wycieczkę tę zorganizował celem próby. Chciał się przekonać jak się zachowają w trudnej sytuacji życiowej. Ponieważ Rena zdała egzamin prosi ją, aby została jego żoną.

Przewodnik, który dotychczas słuchał uważnie, podchodzi bliżej, i gestykulując, tłumaczy że to nie żart z jego strony, ale naprawdę stracił kierunek i nie wie jak wrócą.

— To jest prawda! Zbłądziliśmy. Nie znam drogi, nie możemy wracać.

Wtedy Piotr wyciąga z kieszeni chusteczkę, wyciera nią pot z czoła. Beznadziejnym wzrokiem patrzy na szofera i przytulone do siebie panny. Blady jak śmierć, zaczyna krzyczeć na szofera, na dziewczęta, rzuca grad straszliwych obelg na przewodnika.

Rena zakrywa rękami uszy, ażeby nie słyszeć. Ten obrzydliwy, samolubny człowiek ma być jej ukochanym Piotrem?

Teraz zobaczyła go bez maski i odczuwa dla niego — zamiast dawnego podziwu — już tylko litość graniczącą ze wstrętem.

* * *

Po dwóch dniach poszukiwań znaleziono ich wreszcie.

Ten egzamin na pustyni miał wielkie znaczenie. Rena rozczarowana, wyszła zamąż za jedynego człowieka, mającego w tej przygodzie odwagę: kierowcę samolotu, który ich wyratował.

# PRZYGODY WICKA i WACKA




BOKSER: — Czekaj, mikrobie! Wpadniesz jeszcze w moje ręce!
WACEK: — Pocałuj psa w nos, drągalu! Możesz mnie gonić!

BOKSER: — I tak cię złapię! Na końcu świata znajdę!...
WACEK: — A to zawzięta cholera! Trzeba ratować życie!...

WIDZOWIE: — Vivat! Rekord!...
WACEK: — Co, znowu rekord? Podajcie lepiej łapę! Później będziecie sobie krzyczeć!...

BOKSER: — Mam cię, ptasiu!...
WACEK: — Ratujcie narody! Na nic cały ten rekord! Gdzie tu wiać? Chyba znów do wody!...

## Za 1 dolar — 400 złotych

Z dniem 1 kwietnia wchodzi w życie układ o wzajemnej wymianie pieniężnych przekazów pocztowych między Polską a Stanami Zjednoczonymi A. P. Do wymiany dopuszczone są wszystkie zwykłe przekazy pocztowe z wyłączeniem przepisów telegraficznych pobraniowych i zleceniowych.

Przekazy te nadawane z Polski do Stanów Zjednoczonych należy wystawiać w walucie amerykańskiej t. zn. w dolarach i centach. Na odcinkach nie wolno umieszczać żadnej korespondencji prywatnej i kwota przekazów przy nadaniu nie może przekraczać 100 dolarów.

Przed wysłaniem przekazu nadawca winien wystarać się o zezwolenie Komisji Dewizowej, które należy przedłożyć w urzędzie pocztowym przy nadaniu przekazu.

Pieniądze wpłacone w Ameryce zostana wypłacone adresatom w Polsce po przewalutowaniu na złote, według kursu urzędowego t. j. za 1 dolar — 400 zł. (b)

## Od wtorku
### chleb na kartki

Od 16-go marca w sklepach włączonych do miejskiej sieci rozdzielczej sprzedawany będzie chleb na drugą dekadę bm., na karty zwykłe oraz z nadrukiem RCA.

Chleb sprzedawany jest według dotychczasowych norm w cenie 3 zł. za kg. Do dnia 31-go bm. należy odebrać cały przydział chleba. (s)

## Za kartki
### można się dostać
## za kratki

Ponieważ reklamacje z powodu pobierania nadmiernych opłat za karty żywnościowe nie ustają — Wydział Aprowizacji komunikuje, że o faktach tego rodzaju należy niezwłocznie składać zameldowanie na ul. Legionów 10, II piętro, pokój 234. **Przeciwko winnym kierowane będą sprawy do Prokuratury.**

Za karty rzeczywiste ludność nie powinna w ogóle płacić, gdyż opłata za nie została wkalkulowana do opłaty **za karty wymienne, które kosztują po 4 zł. sztuka.** Dodatkowe karty „M" i „C" kosztują po 2 zł., karta opałowa — 3 zł., karta odzieżowa — 5 zł. (t)

## Po 1,40 kg rąbanki
### na każdą kartkę I kat.

W nadchodzący poniedziałek, dnia 15 bm., rozpocznie się sprzedaż rąbanki na karty żywnościowe Kat. I z miesiąca marca. Sprzedaż będzie trwała do dnia 17 marca włącznie.

Na każdą kartkę I kat. na odcinek nr. 21 wydawana będzie porcja rąbanki wagi 1,40 kg. w cenie zł. 6 za kg. Mięso wydawane będzie tylko na karty zwykłe — kart. RCA rozdzielnictwo to nie dotyczy. (s)

## Ze skwarnej Afryki i Azji
# przywleczono malarię
## Łódź podejmuje walkę z tą chorobą

Malaria jest chorobą pospolitą, ale w krajach o tropikalnym klimacie. W Polsce nie znano do wojny tej choroby. Obecnie jednak istnieje w kraju kilka większych ognisk malarii. Chorobę tę sprowadzili do nas Polacy, powracający ze skwarnej Afryki, z dalekich miejscowości Środkowej Azji, dokąd zagnał ich los w lata wojny i okupacji.

Roznosicielami malarii są komary, które przez ukąszenie zaszczepiają ludziom tę chorobę, zwaną także zimnicą. Rozpoczyna się ona zazwyczaj w miesiącu kwietniu i trwa do lipca — sierpnia tj. tak długo, jak długo dokuczają komary.

W roku ubiegłym zanotowano w Łodzi 32 przypadki zachorowań na malarię. Liczba malaryków była jednak znacznie większa — ponad 100 osób zgłosiło się do specjalnych punktów, celem poddania się odpowiedniej kuracji. Były to osoby, nawiedzone t. zw. malarią powrotną.

Celem niedopuszczenia do tworzenia się nowych ognisk malarii w kraju, władze zdrowia postanowiły przeprowadzić w rb. na szeroką skalę zakrojoną

AKCJĘ PROFILAKTYCZNĄ I LECZNICZĄ.

Odbędzie się ona także i w Łodzi. Uruchomione zostały już trzy punkty przeciwmalaryczne — przy ul. Pomorskiej 23, Pabianickiej 240, oraz Lubelskiej 7.

Od dnia 15-go kwietnia do 1-go maja na punkty te mają się zgłosić wszystkie osoby, które przechodziły malarię w roku ubiegłym oraz w latach poprzednich. Osoby te zostaną objęte specjalną ewidencją i będą korzystały

Z BEZPŁATNEGO LECZENIA.

W szczególnie poważnych przypadkach chorzy będą kierowani na koszt miasta do szpitali.

Malaria jest chorobą zaraźliwą, toteż zarówno na otoczeniu chorego, jak i na lekarzach, ciąży obowiązek bezzwłocznego zawiadamiania o chorobie władz zdrowia.

W naszym klimacie malaria przebiega stosunkowo łagodnie i jak dotąd nie zanotowano żadnego wypadku śmiertelnego. Tym niemniej jednak jest to choroba dokuczliwa, przewlekła, której lekceważyć w żadnym wypadku nie wolno. Często zostawia ona po sobie trwałe ślady w postaci osłabienia serca i innych komplikacji.

Władze zdrowia w Łodzi są przygotowane do walki z malarią. Otrzymano już z Ministerstwa Zdrowia znaczne ilości specjalnych preparatów i specyfików, leczących z powodzeniem tę chorobę. Są to atebryna oraz plazmochina. Po niedługiej kuracji chory powraca do zdrowia, pozbywając się raz na zawsze przykrej choroby.

Nowe przypadki zachorowań na malarię należy zgłaszać bądź bezpośrednio do Wydziału Zdrowia przy Zarządzie Miejskim, ul. Piotrkowska 113, bądź też do jednego z wyżej wymienionych punktów przeciwmalarycznych.

Charakterystycznym objawem malarii są dreszcze i wysoka gorączka. Człowiek doznaje uczucia silnego zimna i mimo, że leży ciepło okryty — marznie. (o)

# Jaja „uciekają" na Śląsk
## ale starczy ich i dla nas na święta

W związku ze zbliżającymi się świętami Wielkiejnocy, na targowiskach miejskich można zaobserwować wzmożony popyt na jaja. Mimo to jednak, panuje raczej **tendencja zniżkowa.** Jeszcze w ubiegłym tygodniu mendel jaj sprzedawano za 300 zł., wczoraj można było je nabyć za 260 zł.

Łódź zaopatrują w jaja przeważnie powiaty: konecki, opoczyński, wieluński i sieradzki. Jak twierdzą fachowcy, jaja w Łodzi byłyby znacznie tańsze, **gdyby nie wykupywały ich z naszego województwa firmy śląskie. Na Śląsku bowiem mało jeszcze jest kur, wobec czego zachodzi konieczność sprowadzania jaj z innych dzielnic kraju.**

Ludność wiejska zazwyczaj wstrzymuje się z dowozem jaj do ostatniej chwili, licząc, że bezpośrednio przed świętami można będzie podnieść ceny. **W tym roku rachuby te jednak zawiodą, gdyż kury jak „na złość" niosą się dobrze i dalsze przetrzymywanie towaru mogłoby narazić pomysłowe wieśniaczki na straty.** Po świętach bowiem — jaja trudniej sprzedać.

Dużą rolę na tym odcinku spełnia oddział mleczarsko-jajczarski „Społem", który podjął skuteczną interwencję, kierując na rynek **olbrzymią ilość jaj mrożonych, doskonale nadających się do pieczenia ciasta.** W magazynach swych przy ul. Gdańskiej 184 oddział posiada jeszcze 100.000 sztuk jaj mrożonych w puszkach po 100 sztuk. Jaja te sprzedawane są po 11 zł. sztuka. Pierwszeństwo nabycia ich przysługuje Radom Zakładowym. Ale towaru jest tak znaczna ilość, że uwzględniane są również zamówienia prywatnych firm cukierniczych oraz innych klientów. (s)

# TO CI KUCHARZ!
## Zamiast uczyć — bije uczniów

W kwietniu ub. r. Związek Zaw. Pracowników Gastronomiczno-Hotelowych w Łodzi skierował na naukę zawodu do jednego z największych przedsiębiorstw gastronomicznych w naszym mieście Mariana Wawrzyniaka.

Pojawienie się jego kucharze przyjęli z jawnym niezadowoleniem. Jeden z nich chciał na tym miejscu ulokować swego krewnego, a ponieważ mu się to nie udało — **od pierwszej chwili począł się znęcać nad chłopcem.**

Marian Wawrzyniak jest sierotą. Ojciec jego porucznik marynarki wojennej zginął w obronie Westerplatte, matka, działaczka podziemia, została rozstrzelana przez Niemców. Chłopiec cierpiał, nie mając przed kim użalić się na swój los.

Onegdaj jeden z kucharzy **rzucił się na chłopca i tak silnie go pobił, że Wawrzyniak nie mógł się przez dłuższą chwilę podnieść o własnych siłach.** Pobity zwrócił się do lekarza, który wystawił mu świadectwo z przeprowadzonej obdukcji. Ze świadectwem tym chłopiec zgłosił się do Związku, który wszczął natychmiastową interwencję.

Jesteśmy przekonani, że kierownictwo owego zakładu gastronomicznego wyciągnie odpowiednie konsekwencje **w stosunku do brutalnego kucharza, który zamiast uczyć zawodu, bije terminatorów!** (t)

## Za kradzież

Tadeusz Konieczny i Tadeusz Baczyński, robotnicy fabryki PZPB w Rudzie Pabianickiej (d. Horaka) odpowiadali wczoraj przed sądem za kradzież 369 metrów materiału, który sprzedali za 26.700 złotych paserce Brożkowej, matce robotnika tejże fabryki — Mariana Brożka.

Rozprawa odbyła się w trybie doraźnym. Sprawę paserki Brożkowej wydzielono i przekazano do postępowania zwykłego.

Sąd skazał Koniecznego na 5 lat, Baczyńskiego — na 4 lata więzienia, Brożka z powodu braku dowodów — uniewinniono (p)

# NASZE PIOSENKI



**(W. D.) Dziś podajemy piosenkę, która nie ma żadnej przeszłości. Nikt jej nigdy nie śpiewał, no bo nie mógł, a to z bardzo prostego powodu — nawet wczoraj jeszcze jej nie było.**

**Napewno każdy dom posiada wśród swoich mieszkańców taką właśnie panią Anielę, o jakiej jest mowa w dzisiejszej piosence.**

*Pani Aniela bez odpoczynku*
*Pierze bieliznę — i swoich synków,*
*A w wolnych chwilach językiem miele,*
*Bo to cechuje panią Anielę.*

*Pani Aniela — wzór białogłowy*
*To nasz domowy głośnik radiowy:*
*Jakby nam brakło pani Anieli,*
*Tobyśmy w domu nic nie wiedzieli!*

*Kto w kim się kocha, kto za co siedzi*
*— Wnet z jej poręki słyszą sąsiedzi,*
*Truman jest przy niej nędznym pozerem,*
*Marshall — miernotą, a Bevin—zerem!*

*Czy politykę, czy o miłości*
*— Wszystko wyjaśni zaraz najprościej,*
*A już gdy zwada — to trudna rada:*
*Nawet sam Churchill jej nie przegada!*





# „Dzieje grzechu"

## ożyły na sali Sądu łódzkiego

Mijały ostatnie godziny 1947 roku. Gdy lokatorzy domu przy ul. Brzezińskiej 3 wybierali się na Sylwestra, usłyszeli słaby płacz dziecka, dochodzący z mieszczącej się w podwórzu ubikacji. Przy świetle zapałek lokator Władysław Krysztak rozpoczął poszukiwania. Okazało się, że **w dole kloacznym kwili noworodek.** Rzucono się na ratunek i wydobyto zsiniałe i trzęsące się z zimna półnagie dziecko. Na piersiach przyklejona było nalepka z nazwiskiem.

Przeprowadzone dochodzenie ujawniło, że **matką noworodka jest Anna Kawwa**, pracowniczka Fabryki Konfekcyjnej przy ul. Sterlinga. Epilog sprawy rozegrał się wczoraj w Sądzie Okręgowym, w trybie postępowania doraźnego.

Oskarżona ma 26 lat, narzeczony ją porzucił, a gdy zbliżała się chwila przyjścia na świat dziecka **ulotnił się z Łodzi** Matka oskarżonej zapowiedziała, **żeby nie ważyła się wrócić do domu z dzieckiem, gdyż jej nie przyjmie, tymbardziej, że już jedno jej 2-letnie dziecko, którego ojciec zmarł tragiczną śmiercią — wychowuje.**

31 grudnia oskarżona wyszła z kliniki położniczej z 7-dniowym dzieckiem. Nie wiedziała dokąd pójść. W ciągu 5-iu godzin wędrowała z dzieckiem z jednego krańca miasta w drugi, od żłobka do żłobka, była również w Domu Matki i Dziecka, **niestety, nigdzie nie udało jej się ulokować maleństwa. Zapadała noc. Była u kresu sił.**

**— Coś mi mówiło, żeby wsiąść w tramwaj, idący w stronę Brzezińskiej. Weszłam w pierwszy dom, skierowałam kroki w stronę ubikacji. Położyłam tam dziecko, nie wrzucałam go do dołu, nie chciałam zabijać...**

W ten sposób tłumaczy się, łkając oskarżona. Wśród szeregu świadków zeznaje jej matka. **Przyznaje, że ona jest moralną sprawczynią nieszczęścia.**

Zeznaje również lokator tego domu Biniek. Wzięli cudem uratowane dziecko na wychowanie. On i jego żona nie rozstaną się z nim, **uważają je za swoje**

Prokurator Grębecki w swej mowie oskarżycielskiej podkreślił, iż **oskarżona działała z całą premedytacją, chcąc pozbawić życia dziecko.** Pozostawiając wymiar kary do uznania Sądu, prokurator wniósł o pozbawienie oskarżonej prawa opieki nad dziećmi, które należy jej odebrać. **„Nie można mieć zaufania do oskarżonej ani jako do matki, ani też jako do człowieka"** — konkluduje prokurator.

Obrońca z urzędu, adwokat Draznin starał się udowodnić, iż oskarżona powinna jedynie odpowiadać za podrzucenie dziecka, lecz nie za usiłowanie zabójstwa.

Sąd pod przewodnictwem sędziego Medyńskiego **skazał Annę Kawwę na 3 lata więzienia.** Niski wymiar kary podyktowany był m. in. okolicznością, iż oskarżona dopuściła się przestępstwa w stanie silnego wzruszenia

# Feralna „13-ka" pijaków

## „Nieboszczyk" też został ukarany

Są ludzie, którzy wierzą w feralną „13-kę". Mimo to jednak, dzień wczorajszy, 13-ty marca, minął w Łodzi zupełnie normalnie. Może tylko wyjątkowego pecha mieli pijacy, na których kary posypały się wczoraj jak z rogu obfitości.

Sąd Starościński rozpatrywał aż 42 sprawy przeciwko osobom, które w stanie nietrzeźwym wyprawiały burdy na ulicach miasta, zakłócając spokój publiczny.

**Zdzisław Łyszkowski** (Szpitalna 12), z zawodu elektromonter, zaczepiał przechodniów na ul. Pogranicznej, a gdy Milicja usiłowała doprowadzić go do komisariatu — rzucił się do ucieczki. Oddano dwa strzały na postrach. Pijak upadł na ziemię, krzycząc **„Zabili mnie, już nie żyję"!** „Nieboszczyk" stawił się wczoraj do sądu, gdzie z pochyloną głową wysłuchał wyroku, skazującego go na 6.000 zł. grzywny.

**Marian Carewicz** (Pogonowskiego 68) zakłócił spokój publiczny w restauracji, za co ukarno go grzywną 6.000 zł., **Mieczysław Woszczyk,** kupiec, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej 176, wyrażał się wulgarnie w tramwaju, za co zapłaci również 6.000 zł., **Henryk Cieślak** (Magistracka 14) zaczepiał kobiety przed Grand-Hotelem, za co nałożono nań grzywnę 4.000 zł.

Wszystkie rozprawy przeciwko pijakom, tak samo jak przeciw szoferom, naruszającym przepisy, odbywają się nadal **w trybie doraźnym.** Dotkliwe kary będą wymierzane tak długo, jak długo nie ustaną gorszące widowiska w miejscach publicznych. (k)

# Nie każdy

## może nosić mundur W. P.!

Za nieprawne noszenie mundurów W. P. przewidziane są surowe kary. Wiele osób jednak nic sobie z tego nie robi. Wczoraj przed Sądem Starościńskim odbyły się cztery sprawy z tego tytułu.

**Włodzimierz Brzosko** (Jarzębinowa 11) ukarany został grzywną 5.000 zł., **Jerzy Bonchet** (Brzeźna 12) — 4.000 zł., **Zenon Piwiszkis** (Al. I Maja 16) — 3.500 zł., **Czesław Ronancewicz** (Wierzbowa 20) — 2.500 zł. (k)

# Koncerty „uliczne"

## zabronione przez władze

Po włóczęgach i żebrakach — przyszła kolej na t. zw. grajków ulicznych. Władze miejskie proceder ten uznały za rodzaj żebraniny, której oddają się często ludzie zdrowi i młodzi, mogący zająć się jakąś konkretną pracą.

Na koncertowanie na ulicach wymagane jest zezwolenie, które dotąd można było otrzymać we właściwym starostwie grodzkim. Obecnie wszystkie starostwa w Łodzi otrzymały polecenie niewydawania już więcej tego rodzaju zezwoleń. Kto zaś będzie koncertował na ulicy bez zezwolenia — zostanie doprowadzony przez Milicję do Sądu Starościńskiego, celem ukarania go za uprawianie żebraniny. (k)

# Dyfteryt w Łodzi

## Uważajcie na dzieci!

W Łodzi zanotowano wzrost liczby zachorowań na błonicę tj. dyfteryt. W pierwszym tygodniu bm. na błonicę zapadło w Łodzi 25 dzieci, podczas gdy w tygodniu poprzednim — 12-o.

Mniej było natomiast zachorowań na odrę. Na tyfus brzuszny zachorowały od 1-go do 6-go bm. cztery osoby, na szkarlatynę zgłoszono 15 przypadków, na gruźlicę 36 przypadków. Zanotowano również jeden wypadek Heine-Mediny. (s)

# »Szeptana propaganda« — 2 lata więzienia

Wojskowy Sąd Rejonowy rozpoznawał sprawę Stanisława Włodarczyka, pracownika PZPW nr. 40.

Na zebraniu, któremu przewodniczył Włodarczyk siał fałszywe wiadomości, godzące w ustrój państwa.

W świetle przewodu sądowego zarzuty zostały oskarżonemu udowodnione, za co skazany został na 2 lata więzienia, 1 rok pozbawienia praw oraz przepadek mienia.




87)

Czasem wydawało jej się, że ten wspaniały dygnitarz z sutymi, srebrnymi epoletami, któremu tak kornie kłaniają się na ulicy i w dancing-barze, nie ma nic wspólnego z tamtym monachijskim podurzędniczyną policyjnym, któremu (przeklinając swój los) cerowała kiedyś wieczorem bardzo już sfatygowane ostatnim praniem kalesony...

— Herr Polizeirat! Her Polizeirat! — szumiało i brzęczało wokół niego, a on wzniosły, dostojny, spokojny palił cygaro, jak jakiś hrabia z powieści Courths Mahler...

Oszołomiona, oczarowana tymi wspaniałościami pani Klara zapałała do swego młżonka na nowo miłością. Stała się dla niego czuła, schlebiała mu, zaglądała w oczy, szczebiocząc z całą słodyczą, na jaką zdobyć się mogło jej serce, stukające w stukilowym ciele: „Mój ty kochany Polizeiracie, czy kochasz swoją żonusię Polizeiratową Klarę?!"

Nie można zaprzeczyć, że tego rodzaju pytania nie były pozbawione swoistego wdzięku, aliści pan Polizeirat uczuł się szybko znużony ckliwą namiętnością swej leciwej połowicy i zapragnął odzyskać wolność słomianego kawalera.

Powiada staropolskie przysłowie, że łatwiej uwolnisz się od cienia, niźli od zakochanej starej kobiety, a pan Karl Koenig miał teraz przekonać się sam na sobie, ile prawdy tkwi w tej zaiste niegłupiej sentencji!.

— Słuchaj — rzekł do niej wreszcie pewnej nocy, kiedy wracali z baru. Dziś po południu załatwiłem komuś pewną grzeczność, a ponieważ ten „ktoś" był dżentelmenem, wsunął mi do kieszeni pokaźną paczuszkę banknotów. Sama wiesz, że nie jestem chamem, nie chciałem więc zrobić mu afrontu i nie przyjąć tego, co ofiarowano mi wdzięcznym sercem.

— Zawsze podziwiałam twoją subtelność — zaszczebiotała Polizeiratowa.

— Mamy teraz w domu za dużo gotówki! — ciągnął dalej radca — a zdarzyć się może, że (ponieważ mam wrogów) przypadkowo urządzą u mnie rewizję...

— Rewizję u ciebie? u ciebie, Polizeirata — aż wstrzymała dech z oburzenia.

— Różnie może się zdarzyć! Żyjemy w państwie na wskroś policyjnym, gdzie jeden pilnuje drugiego! Jeśli (a mówię ci to w największej tajemnicy!) Himmler nie raz i nie dwa przetrząsnąć kazał papiery von Ribbentroppa, jeśli nawet sam Hermann Goering jest pod dyskretną obserwacją i ja też mogę się spodziewać rewizji władz naczelnych. Dlatego musisz jutro wracać do Monachium i wywieźć mogący mnie skompromitować nadmiar gotówki!

Pani Klara z domu Eisenbock ma jeszcze pod powiekami lśniącą świetność sal dancing baru „Erika". Jeszcze szumią jej w uszach melodie walca, i ta słodycz tytułów, z jakimi zwracali się do nich maitre d'hotel i sam gospodarz: „Pani Polizeiratowa raczy"... „Pan Polizeirat zechce!"... „Państwo Polizeiratowie będą łaskawi!"...

Perspektywa wyjazdu z tego raju napełniała ją przerażeniem. Na darmo jednak usiłowała odwlec moment rozstania, albowiem tym razem małżonek był nieugiety.

Prócz sporej paczki banknotów pani Klara zabierze do Monachium mały drobiazg: olbrzymie ciężarowe auto różnych mebli i garderoby, zmagazynowanych w mieszkaniu pana radcy przy Herman Goeringstrasse 82a. Są dwa fortepiany, cztery radia, skrzynia kryształów, sześć waliz futer, sukien, bielizny i t.d.

Radca jest hojny i szczodry. Szafy zostały już ogołocone ze swojej zawartości, jednakże bystre oko pani Klary wyłowiło z nich jeszcze jeden łaszek, który może się jej przydać.

— Czy to mogę zapakować również? — pyta małżonka... i zdejmuje z wieszaka jedwabny, kolorowy szlafrok.

W pokoju zagrało barwami i wspomnieniami.

Karl Koenig spogląda na szlafrok i oczy jego stają się okrągłe.

Poznaje go: przecież to ten sam szlafrok, w którym, pragnąc się upodobnić do hrabiego z niezapomnianej powieści „Pocałunek i krew", czyli „Wstrząsający romans hr. Rodryga don Manuel Terra-Gorda i bladej magrabiny Cecylji, wnuczki postrachu Stepów Meksykańskich", przyjmował swego czasu ład na kelnerkę, przysłaną mu przez właściciela dancing baru „Erika", brodatego Hansa Welnera...

(D. c. n.)

# SPORT

## Na mecz ŁKS — Milicyjny KS.
### hala Wimy otwarta od godz. 9.30

Dzisiaj odbędzie się, jak wiadomo, mecz pięściarski ŁKS — Milicyjny K.S. W związku z wielkim zainteresowaniem jakim cieszą się te zawody, organizatorzy proszą nas o zaznaczenie, że hala Wimy będzie dostępna dla publiczności już od godz. 9.30, natomiast zamknięcie hali nastąpi na 15 minut przed rozpoczęciem meczu, to znaczy o godz. 10.45.

Organizatorzy proszą publiczność o wcześniejsze przybycie na zawody, gdyż to wielce ułatwi im utrzymanie należytego porządku.

## Zły start mistrza
### Pierwsze wyniki mistrzostw pań w „koszu"

**W Warszawie w sali YMCA rozgrywane są mistrzostwa Polski w piłce koszykowej drużyn żeńskich.**

**W mistrzostwach tych bierze udział pięć drużyn: dwie warszawskie AZS, dotychczasowy mistrz Polski i SKS — mistrz Warszawy, Międzyszkolny KS z Lublina, Wisła krakowska i wreszcie łódzki Zryw.**

**W pierwszym dniu zawodów odbyły się dwa mecze. Mistrzostwa zapoczątkowano spotkaniem drużyn warszawskich. Mistrz Polski AZS wystartował niespodziewanie, przegrywając zdecydowanie z SKS w stosunku 12:31 (6:14). Drużyna zwycięska górowała pod każdym względem nad przeciwnikiem. W AZS na poziomie grała jedynie Jaźnicka.**

**W drugim spotkaniu Wisła wysoko pokonała zespół Lublina MKS w stosunku 47:11 (24:1). Lublinianki w tym spotkaniu nie miały wiele do powiedzenia.**

## Rowerowy podarunek
### Na wyścig Warszawa — Praga przemysł motoryzacyjny ofiarował 10 maszyn

Brak odpowiedniego sprzętu kolarskiego dla polskiej drużyny narodowej, która weźmie udział w wyścigu kolarskim Warszawa — Praga — Warszawa był powodem troski organizatorów. Część potrzebnego sprzętu dla niezbędnego wyekwipowania drużyny postanowiono sprowadzić z Włoch, ale ilość jego nie jest wystarczająca.

**Z pomocą pośpieszył Polski Przemysł Motoryzacyjny**, sprawiając tym wielką niespodziankę. **Ofiarował on 10 kompletnych rowerów dla dwóch reprezentacyjnych drużyn polskich.** Rowery te są wykonane całkowicie w Zakładach Rowerowych Dyrekcji Przemysłu Motoryzacyjnego i będą oddane do użytku kolarzom wyznaczonym do drużyn reprezentacyjnych.

Rowery produkcji polskiej mają nie ustępować pod względem jakości produkcji zagranicznej i powinny zaspokoić wymagania polskich kolarzy.

## Mistrzostwa szkolne
### w piłce ręcznej już zakończone

**Wczoraj w YMCA zakończone zostały rozgrywki w piłce ręcznej o mistrzostwo łódzkich szkół średnich, organizowane przez Międzyszkolny KS.**

**W SIATKÓWCE MĘSKIEJ tytuł mistrzowski drużyny III Gimn. i Lic. im. Żeromskiego, przed II Gimn. i Liceum i I Miejskim Gimn. Tutaj wyniki były następujące:**

**II Gimn. i Lic. — III Gimn. i Lic. 0:2 (5:15, 7:15). II Gimn. i Lic. —I Miejskie Gimn. 2:1 (15:12, 7:15, 15,13) i III Gimn. i Lic. — I Miejskie Gimn. 2:0 (20:18, 15:8).**

**W SIATKÓWCE ŻEŃSKIEJ III Gimn. i Lic. pokonało IV Gimn. 2:0 (15:4, 15:10) i XI Gimn. i Lic. wygrało z Gim. „Przezorność" 2:0 (15:9. 15:10). Tytuł mistrza szkół łódzkich zdobyła drużyna III Gimn. i Liceum przed IV Gimn.**

**W KOSZYKÓWCE MĘSKIEJ o tytuł mistrza i pierwsze miejsce grali wczoraj I Gimn. im Kopernika i III Gimn. im. Żeromskiego. Zwyciężyła drużyna I Gimn. im. Kopernika w stosunku 34:32 (18:14). zdobywając mistrzostwo szkół łódzkich. Trzecie miejsce zajęła w mistrzostwach drużyna I Miejskiego Gimn.. bijąc XI Gimn. Państw. 36:24 (13:7)**

# Pierwszy dzień bez rekordów

### Niespodzianki mistrzostw pływackich Polski. — Zimny (Polonia Bytom) rewelacją zawodów. — Słabych mamy skoczków. Dzisiaj finał 100-ki

Zorganizowanie tak poważnej imprezy, jak mistrzostwa Polski, to praca nie łada, zwłaszcza jeśli gospodarze stawiają sobie za punkt honoru ażeby impreza wypadła conajmniej poprawnie.

Ciężkiego zadania tego podjął się Łódzki Okr. Zw. Pływacki, urządzając mistrzostwa Polski i trzeba przyznać bezstronnie, że mimo szeregu trudności, stanął na wysokości zadania.

Obserwując pierwszy dzień mistrzostw (przedboje i finały) można już stwierdzić, że **mistrzostwa przeprowadzane są sprawnie i spełniają swą rolę propagandową.** Bardzo szczęśliwym pociągnięciem ze strony organizatorów było **udostępnienie zawodów młodzieży szkolnej,** która z tej niecodziennej okazji nie omieszkała skorzystać. Młode pokolenie, mając możność poznania pływaków najlepszej klasy polskiej, wypełniło szczelnie widownię pływalni YMCA, entuzjazmując się każdym biegiem.

A emocji było dosyć. Większe zainteresowanie wzbudzały oczywiście finały, do których zakwalifikowali się najlepsi zawodnicy. **Prym w mistrzostwach wiedzie, rozumie się, Śląsk,** chociaż pojedyńcze sukcesy odnoszą również przedstawiciele innych okręgów.

**Wielką niespodziankę sprawił, na przykład, Kita (Cracovia) na 100 m. grzbietowym, zdobywając po nadzwyczaj wyrównanej walce tytuł mistrza.** Przed pływakiem Cracovii musieli skapitulować Langner (Piast) i Wąs (Pogoń Kat.) W biegu tym doskonale spisał się Jabłoński (Elektr. W-wa) zajmując drugie miejsce.

Bardzo ciekawie wypadł również pojedynek Polonii bytomskiej z katowicką Pogonią w biegu sztafetowm 3x100 styl. zmiennym. Sztafety te do ostatniej zmiany szły równo, **Zwycięstwo dla Polonii wywalczył młodziutki Zimny,** który mimo swego wieku (liczy zaledwie 14 lat), wygrał na ostatniej zmianie z Kałużnym, osiągając doskonały czas 1:06,7 s.

Również sztafeta pań 4x400 st. dow. wypadła nieźle. **Młodziutka sztafeta Sanu (Poznań)** miała właściwie dwie zawodniczki płynące crawlem i do trzeciej zmiany straciła odległość na całą długość basenu, a jednak, chociaż zajęła ostatnie miejsce **w sumie wypadła nieźle.** Nie ulega kwestii, że należyte skompletowanie drużyny uczyni ją bezkonkurencyjną w kraju.

W pierwszym dniu zawodów, w finałach osiągnięto następujące wyniki:

**Konkurencje męskie:**

**400 m. dow. Ramola (Polonia Byt.)** 5:27,7 2) Marchlewski (Grom) 5:29,4 3) Czuperski (Elektr. W-wa) 4) Szafran (Siła Giszowiec).

**100 klas. Szołtysek (Pogoń Kat.)** 1:18,8 2) Krauze (Piast Gliw.) 1:20,1 3) Szczok (Pogoń Kat.) 1:21,7

**100 grzbiet.** 1) Kita (Cracovia) 1:18,4 2) Jabłoński (Elektr.) 1:18,5 3) Langner (Piast Gliw.) 1:19,2 i 4) Wąs (Pogoń Kat 1:19.3. Należy podkreślić, iż **wszyscy finaliści uzyskali czasy poniżej 1:20,** co jest dotychczas nienotow. wypadkiem świadczy o niezwykle wyrównanej klasie w tej konkurencji.

**W skokach obowiązkowych** jedynie tylko **Lesiński (HCP Poznań)** uzyskał **ustalone minimum** i tym samym dzisiaj dopuszczony będzie do skoków dowolnych. Skoczkowie łódzcy Martynka i Przyborowski minimum tego nie zdołali uzyskać.

**Sztafeta 3x100 st. zmiennym 1) Polonia (Bytom)** w składzie: Ramola, Zamyr Zimny w czasie 3:47,3 2) Pogoń (Katowice) w składzie: Wąs, Szołtysek, Kałużny z czasem 3:47,7. 3) Piast (Gliwice) i 4) Elektryczność (W-wa).

**Konkurencje żeńskie:**

**400 m. dow 1) Pawlikówna (Zjedn. Zabrze)** 6:54. 2) Niedzielówna (Piast Gliw.) 6:55,7 i 3) Żurkówna (San) 7:04.

**100 klas. Wójcicka (Legia W-wa)** 3:22,5. 2) Kaleta (Piast Gl. 3:27,5. 3) Malicka (San Poznań) 3:34,8 i 4) Kolarówna (Piast Gl.).

**Sztafeta 4x100 st. dow. 1) Piast Gl.** 6:05,8. 2) Pogoń (Katowice) 6:25,7 3) Grom (Gdynia) 6:35,1 i 4) San (Poznań) 6:37.

**W skokach** startowała tylko jedna **zawodniczka Pentke** (Zjedn. Zabrze), uzyskując obowiązujące minimum.

Dzisiaj w drugim dniu mistrzostw odbędą się przedboje pozostałych konkurencji o godz. 10, a finały o godz. 17-ej W programie finał najciekawszego biegu w konkurencji męskiej i najsilniej obsadzonego — 100 mtr. stylem dowol.

# Rehabilitacja sportowców

### musi być przeprowadzona do 1 sierpnia rb.

Może wreszcie ciągnąca się od trzech lat spraw rehabilitacji w sporcie polskim przybierze szaty realne. Dotychczas wiele mówiło się na ten temat, ale zdziałano bardzo niewiele, obecnie jednak jest nadzieja, że wreszcie ci wszyscy sportowcy, którzy w okresie okupacji współpracowali ze sportem niemieckim poddani zostaną procesom rehabilitacyjnym i, **albo oczyszczą się z ciążących na nich zarzutów, albo...**

Państwowa Rada WF i PW zatwierdziła wreszcie regulamin rehabilitacyjny i zleciła powołanie przy Wojewódzkich Radach WF i PW. **specjalnych komisji rehabilitacyjnych,** w skład których powinni wchodzić: przedstawiciel Prezydium Wojew. Rady, przedstawiciel sądownictwa (prawnik), przedstawiciel OKZZ, a gdy zajdzie ku temu potrzeba, rzeczoznawca Okręgowego Zw. Sportowego danej gałęzi sportu.

Pocieszającym jest, że Państwowa Rada WF. i PW **poleciła przystąpić bezzwłocznie do prac rehabilitacyjnych, wyznaczając jako ostateczny termin zakończenia ich na dzień 1 sierpnia rb.**

W związku z tym terminem wyrażane są słuszne zastrzeżenia, czy nie jest on zbyt późny, zwłaszcza, że w drugiej połowie lipca rozpoczynają się w Londynie igrzyska olimpijskie i może się zdarzyć **że ktoś weźmie w nich udział, a następnie spotka się z wyrokiem potępiającym.**

Dlatego też, jeśli ze względów chociażby technicznych nie da się wcześniej zakończyć akcji rehabilitacji, należy w pierwszym rzędzie rozpatrzeć sprawy tych sportowców, których zamierzamy wysłać do Londynu, a którzy znajdują się, ewentualnie, pod zarzutem współpracy z okupantem.

# Obsada już wyznaczona

### Kto sędziuje pozostałe mecze pięściarskie

Pewnej modyfikacji uległa obsada sędziowska dzisiejszych zawodów bokserskich **Tęcza — Warta w Poznaniu.** W dniu dzisiejszym w ringu sędziować będzie, zamiast wyznaczonego uprzednio sędziego Nowakowskiego z Warszawy —**Rosiński,** również sędzia warszawski.

Poza tym, ustalona została również obsada pozostałych meczów pięściarskich o drużynowe mistrzostwo Polski. I tak: mecz **Warta — Milicyjny KS.** w Poznaniu poprowadzi w ringu Fedorowicz (Śląsk). Na punkty sędziować będą: Kugacz (Pomorze) Twardowski (Ł) i Pasturczak (W-wa), przy czym delegatem WSS będzie Twardowski.

**Mecz ŁKS — Tęcza** w Łodzi w ringu sędziuje **mgr Kowalski (Poznań)** a na punkty Sudziński (W-wa) Latowski (Poznań) i Rozmarynowski (Pomorze).

**Mecz Tęcza — Milicyjny KS** w Łodzi w dn. 4 IV **w ringu sędziuje Fedoro-** (W-wa) na punkty natomiast Zapłatka (Śląsk), Wróż (Poznań) i Rosiński (W-wa)

I wreszcie **mecz Warta — ŁKS** w Poznaniu w ringu **poprowadzi Lisowski** (W-wa), a na punkty Dobrzański (Gdańsk), Łukaszewski (Śląsk) i inż. Landau (Wrocław).

Tabela mistrzostw drużynowych w boksie przedstawia się obecnie następująco: 1) ŁKS 6 pkt. 39:9 zwyc. 2) Milicyjny KS 2 pkt. 14:18 zwyc. 3) Warta 0 pkt 3:13 zwyc. i 4) Tęcza 0 pkt. 8:124 zwyc.



## KS. Tramwajarze wybrali
### nowych ludzi do zarządu klubu

Walne zebranie członków ZKS Tramwajarzy, które odbyło się dnia 29 lutego br., wybrało Zarząd na rok 1948 i ten na posiedzeniu dnia 6 marca ukonstytuował się następująco:

Prezes: dyr. Wróblewski Lucjan Bolesław, Wiceprezes administr.: Rojewski Stanisław, Wiceprezes sportowy: Banaszek Marian, Sekretarz generalny: Jóźwiak Wacław, Z-ca sekretarza: Błaszczyk Władysław Skarbnik: Wróblewski Jan, Z-ca skarbnika: Wiśniewski Wacław, Gospodarz: Błaszczyński Zygmunt, Z-ca gospodarza: Kuc Stanisław, Refer. propagandy sportu: Kapuściak Stanisław. Kierownik sekcji piłkarsk.: Zajączkowski Stefan, Członkowie Zarządu: Marusik Jan, Sumiński Zygmunt.

Komisja Rewizyjna: Podlasiak Stefan, Urbankiewicz Stanisław i Tutak Piotr.

# Dokąd dziś pójdziemy

TEATR W. P. — Dziś o godzinie 16,15 19,30 „Ladacznica z zasadami".

TEATR POWSZECHNY TUR — Dziś o godz. 15,30 i 19,15 opowieść sceniczna z czasów powstania styczniowego „Omyłka" Bolesława Prusa. Dramatyzacja E. Axera.

**Na przedstawienie o godz. 15,30 passe-partout nieważne.**

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA ul. Daszyńskiego 34.**
Dziś i codziennie o godz. 19,15 komedia Moliere'a „SZKOŁA ŻON". Kasa czynna od godz. 12-ej, tel. 123-02.

**TEATR „SYRENA" — Traugutta 1.**
Dziś dn. 14 marca g. 19.30 „AMBASADOR"

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA" Piotrkowska 243, tel.: 107-25**
Codziennie o godz. 19,15 a w niedzielę o godzinie 15,30 i 19.15 „ZEMSTA NIETOPERZA". Bilety do nabycia w Spółdzielni Plastyków, Piotrkowska 102, tel. 161-08, a od godz. 17-tej w kasie teatru.

**TEATR „OSA", Zachodnia 43, tel. 140-09.**
Dziś o godzinie 19.15
„COŚ SIĘ ZACZYNA".
Przedsprzedaż w kasie teatru w godzinach 10 — 13 i od 16-tej.

Spieszcie się dzieci! — Teatr Lalek „Faramuszka" (Piotrkowska 65) daje przedstawienia w niedzielę o godz. 12,00 i 14,00 — Ostatnie dwie niedziele.



# WEZWANIE

W celu uniknięcia możliwych opuszczeń lub nieścisłości wzywa się i prosi organizacje, urzędy, biura, instytucje, zrzeszenia, zjednoczenia przemysłowe, handlowe, państwowe i prywatne, aby zechciały do dnia *30 marca r. b.* złożyć swoje adresy, z dokładną nazwą, numerem telefonu i nazwiskami osób na stanowiskach kierowniczych — do zamieszczenia w książce adresowej p. n.

***ŁÓDŹ URZĘDOWA SPOŁECZNA i GOSPODARCZA na rok 1948***

która ukaże się wkrótce.

Adresy i ogłoszenia przyjmuje BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ „PRASA", Łódź, Piotrkowska 55 oraz upoważnieni przedstawiciele.

1830-B.

# OGŁOSZENIA DROBNE




REDAKTOR NACZELNY: K. BOGUSŁAWSKI Adres Redakcji i Administracji: Łódź, ul. Piotrkowska 102a. Tel.: 137-47. Działu Ogłoszeń: Piotrkowska 55, tel.: 111-50. Wydawca „EXPRESS ILUSTROWANY"
D—024282 Telefony Redakcji: Kronika — 129-13, Sport — 137-47, Redaktor Naczelny — 112-60.
Prenum. miesięczna zł. 100 — kwartalna zł. 270 —, Zamawiać i wpłacać Kolportaż: Łódź, Żwirki 17, P.K.O. Nr VII — 1331.